

PISMO TO I JEGO ŚWIĘTE ZADANIE

Pismo to jest jednym z głównych czynników, czyli narzędzi w nauczaniu Biblii, a wydawane jest przez Stowarzyszenie Badaczy Pisma Świętego, które to stowarzyszenie jest założone w celu głoszenia chrześcijańskiej umiejętności. Pismo to wydane jest nie tylko w celu dopomożenia ludowi Bożemu do badania Biblii, ale także ogłaszania konwencji i sprawozdań z tychże — radio programy, wykłady publiczne i odpowiednią literaturę. Nasze tak zwane "Bereañskie Badania" są rozbiorem, przeglądaniem "Wykładów Pisma św. wydanych przez Towarzystwo z czasu Pastora C. T. Russell'a. Pismo to stoi silnie w obronie Jedynej gruntu chrześcijańskiej nadziei, która dziś pospolicie jest odrzucona. Odkupienie przez drogość krew "Człowieka Chrystusa Jezusa, który wydał samego siebie na okup (jako zastępca) za wszystkich" (1 list Piotra 1:19; 1 list do Tym. 2:6). Budując na tym gruncie złoto, srebro i drogie kamienie (1 list do Kor. 3:11-25; 2 list Piotra 1:5-11) Słowa Bożego. Inne jeszcze zadanie tego pisma jest, aby dać poznać "Jaka była społeczność onej tajemnicy:.....zakrytej od wieków w Bogu. ...aby teraz przez zbór wiadoma była nader liczna mądrość Boża, która inszych wieków nie była znajoma synom ludzkim, jako teraz objawiona jest świętym." — List Pawła do Efezów 3:9, 10. 5.

Jest ono niezawisłym od jakichkolwiek partyj, sekt i wyznań sporządzonych przez różnych ludzi, lecz stara się coraz więcej przeprowadzić każde słowo pod wolę Bożą w Chrystusie, jak jest wyrażone w Słowie Bożym. Z tego powodu śmiało może występować i wypowiadać, cokolwiek mówił Pan, według mądrości Bożej nam udzielonej ku wyrozumieniu Jego Słowa. Jego podstawa jakkolwiek nie jest dogmatyczna, lecz jest pewną, bo co wiemy, to twierdzimy, postępując według zupełnej wiary opartej na pewnych obietnicach Słowa Bożego. Jest ono przeznaczone jedynie dla służby Bożej, zatem nasze postanowienie, co ma być umieszczone na Jego szpaltach, a co nie, musi być kierowane według upodobania Bożego, nauka Jego Słowa, dla podtrzymania Jego ludu w łasce Bożej i umiejętności. Dlatego nie tylko zapraszamy, ale nalegamy na naszych czytelników, aby doświadczyli wszystkie Jego wywody, które zawsze poparte są nieomylnym Słowem Bożym.

Według Naszego Wyrozumienia Pismo Święte Wyraźnie Uczy:

- ze Kościół jest "świątynią Boga żywego" — "Dziełem Jego" i, że budowa tego Kościoła trwa przez cały Wiek Ewangelii — odkąd Chrystus stał się Zbawicielem Świata i Węgielnym Kamieniem tej świątyni — Kościoła, przez którego, gdy będzie skończony, błogosławieństwo Boże spłynie na wszystkich ludzi i wtedy znajdą przystęp do Boga. — 1 list do Kor. 3:16. Efez. 2:22. 1 Moj. 28:14. Do Gal. 3:29.
- ze w międzyczasie odbywa się kształtowanie, obciosywanie i polerowanie ofiarowanych i wierzących w ofiarę Chrystusa za grzechy jako pojednania, a gdy ostatni z tych "żywych kamieni" wybranych i kosztownych zostanie dokonczonym, wielki Mistrz przyprowadzi ich razem przy Pierwszym Zmartwychwstaniu. Wtedy Kościół zostanie napełniony chwałą Bożą i przez całe Tysiąclecie będzie Pośrednikiem między Bogiem a ludźmi. — Obj. 15:5-6.
- ze gruntem nadziei tak dla Kościoła jak i dla Świata jest to, że Jezus Chrystus z łaski Bożej za wszystkich śmierci skosztował, jako "okup za wszystkich", który też będzie "świątłością prawdziwą, która oświeci każdego na ten świat przychodzącego" we właściwym czasie. — List do Żydów 2:9. Jan 1:9. 1 Tym. 2:5, 6.
- ze nadzieja Kościoła jest, że ujrzy swego Pana "tak jak On jest" i że będzie "uczestnikiem Boskiej natury" i współudziału w Jego chwale. — Jan 3:2. Jan 17:24. Do Rzym 8:17. 2 list Piotra 1:4.
- ze najważniejszym zadaniem Kościoła jest udoskonalenie do przyszłej służby, by rozwinąć w sobie ducha i być świadkami Bożymi dla Świata i przygotowywać się być królami w przyszłym wieku. — Efez. 4:12. Mat. 24:14. Objaw. 1:6; 20:6.
- ze nadzieja dla Świata spoczywa w umiejętności i sposobności, które będą wszystkim w Królestwie Chrystusowym, to jest restytucja, czyli naprawienie wszystkiego, co było utracone w Adamie, które otrzymają wszyscy posłuszni za ręk Zbawiciela i uwielbionego Kościoła, zaś wszyscy rozumninie źli i niepoprawni będą wytraceni. — Dzieje Ap. 3:19; Izj. 35.

STRĄŻ — Zwiastun Obecności Chrystusa

Miesięcznik nauk biblijnych, poświęcony dla duchowego dobra ludu Bożego i chwały Bożej.

WATCH TOWER AND HERALD OF CHRIST'S PRESENCE
Monthly Religious Magazine Devoted to the Spiritual Welfare of the Lord's People and to the Glory of God.

Wydawcy:

Stowarzyszenie Badaczy Pisma Świętego
P. O. Box 5455, Chicago 80, Illinois, U. S. A.

UWAGI OGÓLNE

W Ameryce roczna prenumerata wynosi \$2.00. Pojedynczy numer 20 centów. W Europie z powodu trudnych warunków powojennych, połowę tej ceny — według urzędowej wartości dolara w danym kraju.

Którzy z braci nie są w stanie opłacić prenumeraty, mogą otrzymać Straż, na żądanie, bezpłatnie. W Ameryce zamówienia i prenumeratę prosimy nadsyłać wprost na adres Stowarzyszenie. Stow. Badaczy Pisma św. — P. O. Box 5455, Chicago 80, Ill.

We Francji na adres: Kubiak Józef, 90 Rue Victor Hugo, a Croix, Nord, France

WIECZERZA PAŃSKA W ROKU 1958

Podajemy do wiadomości, że według naszego zwyczaju obchodzenia pamiątkowej Wieczery Pańskiej w rocznicę Jego ostatniej wieczerzy i ustanowienia tej drogiej Pamiątki, uprzymiśniającej Jego ofiarniczą śmierć za nas i za całą ludzkość — właściwym czasem do obchodzenia tej Pamiątki w roku bieżącym będzie czwartek, 3 kwietnia, po godz. 6 wieczorem; albowiem w tym czasie rozpocznie się, według kalendarza hebrajskiego, 14 dzień miesiąca Nisan, w którym to dniu zabijany był figuralny baranek wielkanocny, będący typem na Baranka Bożego, Chrystusa Jezusa. — Jan 1:29; 1 Kor. 5:7.

ZAWIADOMIENIE I ZAPROSZENIE NA KONWENCJĘ DETROIT, MICH.

Umiłowani w Chrystusie bracia i siostry: —

Pokój Boży i Jego błogosławieństwa niechaj zasilają Was na każdy dzień.

Podajemy do wiadomości, że przy łasce i pomocy Bożej, zgromadzenie ludu Pana w Detroit, Mich., urządzi uczcę duchową w dniach 3 i 4 maja b. r. w budynku "IOOF Riverside Lodge," nr. 1700 Hubbard i Bagley; w tym samym miejscu gdzie już od wielu lat nasze konwencje odbywają się. Czas zebrań: w sobotę 3 maja, od godz. 9:30 rano do 5 po południu; w niedzielę zaś od 9 rano do 5 po południu.

Wszystkich braci i siostry uprzejmie zapraszamy, wierząc, że Ojciec Niebieski udzieli Swego błogosławieństwa zgromadzonemu. Po bliższe informacje, w razie

potrzeby, pisać do sekr. br. P. Lalik, 20752 Syracuse, Warren, Mich. Tel: S. L. 7-0035.

P. S. Przy tej sposobności pragniemy też zawiadomić, że podobna konwencja planowana jest w tym samym miejscu również na 25 i 26 października b. r. Podajemy to do wiadomości już teraz, aby bracia w zgromadzeniach okolicznych, planując u siebie konwencje na jesień, obrali inne daty.

WIECZERZA PAŃSKA

I znowu nadchodzi wielkanocny czas,
Rocznica Baranka Bożego,
Który Swoje życie poświęcił za nas;
Umarł dla zbawienia naszego.

Więc bracia w Chrystusie zgromadźmy się wraz
Obchodzić pamiątkę tak drogą;
Niech świętość tej chwili umocni dziś nas
I zbliży nas więcej do Boga.

Przystąpmy z ufnością do stołu Pańskiego,
Brać udział w kielichu i chlebie.
Karmmy się zasługą Baranka Bożego,
Który wziął grzech świata na Siebie.

Za świata i nasze niegodziwości
On złożył Swe życie w ofierze.
I aby świat podnieść do doskonałości,
Rozpocznie wnet Nowe Przymierze.



STRAŻ



I ZWIASTUN OBECNOŚCI CHRYSZTUSA

ROK XXXVII

MARZEC (MARCH), 1958

Nr. 3

WIECZERZA PAŃSKA

W niedzielę, dnia 3 kwietnia, po godzinie szóstej wieczorem, czytelnicy tego pisma zgromadzą się, jako Kościół Chrystusowy, na obchodzenie Pamiątki Jego śmierci; używając przy tym przaśnego chleba i owocu winnego krzewu, jako symbole Jego złamanego ciała i przelanej krwi. Zgromadzeń takich nie będzie bardzo dużo, i nie będą zbyt liczne, lecz Pan powiedział: "Gdzie są dwaj albo trzej zgromadzeni w imię Moje, tamem jest w pośrodku ich." — Mat. 18:20.

Zachęcamy, aby nikt nie zaniedbał tego dorocznego przywileju, dla jakiegokolwiek przyczyny. Pewne szczególniejsze błogosławieństwo związane jest z obchodzeniem tej Pamiątki. Ktokolwiek czuje się zniechęconym, niech weźmie udział w tym chlebie, prosząc Boga o lepsze zrozumienie swego usprawiedliwienia i o świeże ocenienie swego poświęcenia, aby być złamanym (ofiarowanym) z Nim, jako uznany członek tego jednego chleba, czyli Jego Kościoła, Jego ciała. Biorąc udział w kielichu pamiętajmy, że on przedstawia cierpienia naszego Pana, które On ponosił za nas — Jego skosztowanie śmierci za wszystkich. Pamiętajmy także, że i my zostaliśmy powołani, aby cierpieć z Nim, abyśmy też z Nim mogli królować. Takie też znaczenie miały Jego słowa: "Pijcie z tego wszyscy." Apostoł oświadczył, że jest to społecznością w Jego cierpieniach. — 1 Kor. 10:16.

Nie zapominajmy o tym, że ta Wieczerza była by dla nas bez znaczenia, lub nawet gorzej niż to, gdyby nie była w taki sposób rozumiana i oceniana. Niechaj nas jednak nic nie wstrzymuje — ani grzechy, ani oziębłość, ani poczucie niegodności. Idźmy do Pana i postarajmy się o oczyszczenie z swych niedoskonałości. Udajmy się także do braci, lub do kogokolwiek, komu coś złego uczyniliśmy — wyznajmy swoje wobec nich przewinienia, bez względu czy oni przyznają się do winy wobec nas czy nie. Załatwijmy swoją sprawę z Bogiem, a także, o ile to możliwe, z ludźmi, poczem jedźmy, owszem ucztujmy przy obfitym stole, który Pan przygotował dla wszystkich, którzy przyjmują Go teraz, lub przyjmą później, "w słusznym czasie."

Takie obliczanie swego sumienia i oczyszczanie było pokazane, jak wiemy, w obchodzeniu Wielkanocy w figurze u żydów. Zanim zgromadzili się na spożywanie baranka wielkanocnego, przeszukali swe mieszkania za jakimkolwiek kwasem, zgnilizną, kośćmi, itp. Wszystkie takie rzeczy zostały spalone — zniszczone. Podobnie i my musimy wypełnić pozafigurę, i wyrzucić "stary kwas," gniewu, złości, nienawiści, sporu itd. — 1 Kor. 5:7, 8.

Pamiętajmy jednak, że ten kwas grzechu nie można w zupełności usunąć, jeżeli się go nie spali; a spalić go może tylko miłość — niebiańska miłość, miłość Boża. Jeżeli miłość ta jest rozlana w sercach naszych, to ona strawi wszystko co jest jej przeciwne — jak zazdrość, nienawiść, obmówiska itp. Złóżcie to wszystko — mówi Apostoł — przyobleczcie się w Chrystusa i bądźcie napełnieni Jego Duchem. Nie zniechęcajmy się. Prawda, że przez tyle czasu powinniśmy już być więcej zaawansowani; to jest, bliżej doskonałej miłości; lecz uczmy się potrzebnych lekcji i zaczynamy na nowo, z świeżym postanowieniem i z większym zrozumieniem tej prawdy, że sami, bez pomocy Pana, nigdy byśmy nie zdołali osiągnąć nagrody, On wie o tym lepiej aniżeli my i powiedział: "Beze Mnie nic uczynić nie możecie" (Jan 15:5). Ojciec uczynił to zarządzenie dla nas, bo wiedział, że było nam potrzebne. "Wzmocniajcie się!" jest zachętą Pana do wszystkich, którzy pragną i starają się należeć do klasy "zwycięzców."

PRZECIWNİK WASZ DJABEL

W tej porze roku szczególniejsze pokusy zdają się być dozwalane na wiernych. "Korzenie gorzkości" starają się wyrastać zawsze, lecz w tym czasie ze szczególną siłą. Pamiętajmy więc, że miłość a nie znajomość, jest ostateczną próbą naszego uczniostwa. "Nowe przykazanie daję wam, abyście się społecznie miłowali." Ponieważ Apostołowie, w owym czasie nie mieli dosyć miłości jedni ku drugim, przeto spierali się między sobą, kto z nich powinien być większym w królestwie i do takiego stopnia byli zdecydowani nie ustąpić, że zaniedbali umyć nóg Mistrzowi i przez to dali Mu sposobność być sługą wszystkich, nawet w tych najmniejszych rze-

czach. Ten niewłaściwy duch — ten brak Ducha Pańskiego — sprawił, że ulegli pod naporem przeciwnika i duch ten doprowadził Judasza do zdrady a Piotra do zaparcia się Mistrza.

Miejmy się więc na baczności, czuwajmy i módlmy się; bądźmy również pokornymi i miłującymi, abyśmy nie weszli w pokuszenie. On wielki

przeciwnik może nigdy nie był tak czynnym jak teraz, aby szkodzić, usidlić i zwodzić naśladowców Pana.

Zalecamy ponowne zbadanie tego co na ten temat powiedziane jest w szóstym tomie, wykład 11-ty.

W. T. 4153—1908.

“UBITY OD BOGA I UTRAPIONY”

LEKCJA z Ew. według Św. Marka 15:22-37.

“Zaiste On niemocy nasze wziął na się a boleści nasze nosił; a myśmy mniemali, że jest zraniony, ubity od Boga i utrapiony.” — Izaj. 53:4.

ZBAWICIEL został znacznie osłabiony Swoją trzy i półletnią misją, podczas której dawał Swoją żywotność na korzyść ludu, lecząc ich niemocy i choroby. Ponadto był On w ustawicznym napięciu i bez spoczynku, od chwili gdy wysłał uczni, aby nagotowali baranka. Okres ten obejmował doświadczenia połączone z przygotowaniem baranka i ustanowieniem pamiątkowej Wieczerzy, udanie się do Getsemane, srogie mocowanie się i umysłowe cierpienia tamże, doświadczenia następne, przesłuchy przed Sanhedrynem, przesłuchy przed Herodem, przed Piłatem itd. — co wszystko było ustawicznym naprężeniem dla naszego Pana. W końcu, skazany na ukrzyżowanie przez tych, dla których poświęcił Swoje niebieskie mieszkanie i chwałę, musiał jeszcze dźwigać krzyż, na którym miał zawisnąć. Dźwigał go tak długo, aż wyczerpany upadł pod jego ciężarem i przechodzący rolnik był zmuszony Mu pomóc — czy przez niesienie całego krzyża, czy też przez postępowanie za Jezusem i niesienie pewnej części tegoż, nie jest wyraźnie zaznaczone w oryginalnym tekście.

Gdzież byli Piotr, Jan, Jakub, Tomasz i inni Apostołowie, że nie pospieszyli z pomocą? Z pewnością, że obawa wstrzymała ich od tego. Lecz co za wielkie błogosławieństwo oni przez to utracili! Tradycja podaje, że on cyrenejski rolnik, który zmuszony był nieść krzyż, później został naśladowcą Pańa, albowiem doświadczenie tej godziny tym głębiej wyryło na jego sercu prawdziwość poselstwa Chrystusowego.

Cisnąć się wokoło było wiele płaczących niewiast i dziwno nam, że żadna nie podała pomocnej dłoni Jezusowi. Obróciwszy się do nich, rzekł: “Nie płaczcie nademną, ale raczej same nad sobą płaczcie i nad dziatkami waszymi.” Słowa, które Pan wyrzekł przy tej sposobności, jakoby te niewiasty miały mówić górom i pogórkom, aby ich przykryły, rozumiane są przez niektórych badaczy Biblii, iż stosowały się do zburzenia Jeruzalemu i że ówczesny ucisk był figurą na większy ucisk, jaki ma mieć miejsce przy końcu obecnego wieku.

Faktem jest, że takie samo określenie odnośnie gór i pagórków użyte jest w zastosowaniu do końca wieku Ewangelii; gdy przy Swoim wtórym przyjsciu Chrystus będzie objawiony w płomienistym ogniu sądu, który to ogień spali obecny porządek rzeczy i przygotuje drogę nowemu Królowi. Nie mamy rozumieć, aby ktoś miał wołać, aby góry i pagórki zwały się na niego, mając inne lepsze sposoby odebrania sobie życia. Myślą tego raczej jest, że wielu będzie pragnąć, szukać i prosić o ochronę, o protekcję przed wzmagającym się uciskiem. Skłami społeczeństwa są społeczne organizacje, z których każda stara się o ochronę dla swoich członków.

“Ponieważ się to na zielonym drzewie dzieje, a cóż będzie na suchym?” — powiedział dalej Jezus (Łuk. 23:31). Tu On przyrównał naród żydowski do figowego drzewa, które kilka dni przedtem uschło, w rezultacie Jego przekleństwa, czyli wyroku. Podobnie pięć dni przed Swojem ukrzyżowaniem Jezus, wjechawszy na osłęciu do Jeruzalemu i płacząc nad tymże miastem, rzekł: “Dom wasz pusty wam zostanie” (czyli: spustoszony będzie). Obecnie, w tak krótkim czasie, gdy to figowe drzewo było jeszcze zielone, jego rządcy doszli do tak niegodziwego stanu, że byli gotowi pogwałcić wszelkie prawa, zagłuszyć sumienie i wydać Pana na ukrzyżowanie.

Jeżeli zło mogło tak prędko działać i doprowadzić do tak okropnego pogwałcenia sprawiedliwości, to czego można będzie spodziewać się później, gdy to żydowskie drzewo figowe zupełnie uschnie, a miazga (uduchownienie) jego wyjdzie? Podobnie, przy końcu obecnego wieku, Kościół, ciało Chrystusowe, czyli święci poniosą gwałt, a tym sposobem sól ziemi zostanie odjęta, poczem szybko zapanuje ogólna zgnilizna — anarchia.

SYN CZŁOWIECZY PODWYŻSZONY.

Jezus przepowiedział Swoje ukrzyżowanie wtedy, gdy oświadczył, że “jako Mojżesz węża (miedzianego) na puszczy wywyższył, tak musi być wywyższony Syn człowieczy,” czyli musi być ukrzyżowany. Ten miedziany wąż był więc figurą na Jezusa. Jezus był w istocie święty, niewinny, niepoka-

lany; lecz On zajął miejsce grzesznika — był traktowany jako grzesznik. Największą karą pod zakonem było ukrzyżowanie — "przeklęty każdy kto wisi na drzewie." To też Apostoł mówi, że Jezus stał się przekleństwem za nas (Gal. 3:13). Chociaż nie zaznał grzechu, zajął miejsce grzesznika. Jezus umarł za grzechy nasze, według Pism.

Słowa, jakie znajdują się w naszych zwykłych Bibliach: "Ojcie przebac im, bo nie wiedzą co czynią," nie należy brać w rachubę, bo one nie znajdują się w najstarszych greckich manuskryptach. Jezus z pewnością wiedział, że ten grzech żydów ściągnie na nich odpowiednią karę. On przepowiedział, w jednej ze Swych przypowieści, że Bóg ukarze ich i spali ich miasto (Łuk. 20:14-16). Oświadczenie Pana: "Płaczcie sami nad sobą," zawiera w sobie myśl, że kara miała spaść na żydów za ich grzech i że grzech ten nie będzie im darowany. Wiemy o tym dobrze, iż żydzi byli odcięci od łaski Bożej już przez przeszło ośmnaście stuleci. Jest więc właściwym przypuszczać, że Jezus był w zupełnej harmonii z Ojcem, co do tych wszystkich Boskich zarządzeń i że nie prosił o nic takiego co byłoby przeciwne Boskiej woli.

Św. Paweł, gdy pisał o tej sprawie i o ucisku, jaki spadł na żydów po ich odrzuceniu Jezusa, również oświadczył: "Albowiem przyszedł na nich gniew aż do końca." — 1 Tes. 2-14-16.

Z drugiej znów strony możemy być pewni, że Jezus, który wydawał Swoje życie także i za żydów, nie życzyłby, aby oni otrzymali taką karę jakaby się słusznie należała im za tak wielki grzech zabicia Tego, którego Bóg do nich posłał jako Swego przedstawiciela i Syna. Sprawiedliwą karą za taki dobrowolny grzech byłoby niewątpliwie wieczne zniszczenie. Jednakowoż Apostoł wykazuje, że "krew Jezusa mówi lepsze rzeczy" — nie ściśle sprawiedliwość (Żyd. 12:24). Jego krew jest na przebaczenie grzechów, nie tylko dla reszty świata, ale także dla żydów. Mówi o zupełnej sposobności pojednania się z Bogiem, podczas Królestwa Chrystusowego.

Św. Piotr potwierdza myśl, że żydzi nie byli w zupełności odpowiedzialni za ich niegodziwość wobec Jezusa, ponieważ znajdowali się (co najmniej) w częściowej nieświadomości. Przemawiając do niektórych żydów już po śmierci i zmartwychwstaniu Jezusa, Św. Piotr powiedział: "Wiem, żeście to z niewiedomości uczynili jako i książęta wasi;" bo gdyby byli wiedzieli, nigdyby nie ukrzyżowali Tego, który był "dawcą żywota" (Dz. Ap. 3:15-17). Prorok Zachariasz wykazuje, że w słusznym czasie oczy wyrozumienia całego świata zostaną otworzone. Wszyscy zobaczą rzeczy inaczej, aniżeli widzą je obecnie, a szczególnie o żydach jest wzmianka jako o tych, "którzy Mnie przebodli." Wtedy Bóg wyleje

na nich Ducha łaski i modlitw i patrzeć będą na Tego, którego przebodli i płakać będą (Zach.12:10), rozumiejąc, że z maltretowali ich najlepszego Przyjaciela i Odkupiciela.

PODZIELILI SZATY SWOJE.

Zakamieniałość serc rzymskich żołnierzy ujawniła się w tym, że gdy Jezus konał na krzyżu, oni rzucali losy o Jego suknię dzieląc między sobą Jego szaty. Boską obietnicą jest, że wynikiem Królestwa Chrystusowego będzie usunięcie kamiennych serc z piersi ludzkich i danie im serc czułych, miękkich. O! jak bardzo ludzie potrzebują restytucji, przywrócenia ich do obrazu i podobieństwa Bożego, jaki pierwotnie znajdował się w Adamie, a później w doskonałym człowieku Jezusie!

Postawa świata jest również przedstawiona w dwóch łotrach, którzy zostali straceni w tym samym czasie co Jezus, który, według napisu umieszczonego nad głową Jego, był mianowany Królem żydowskim. Jeden z tych współtowarzyszy ucierpienia szydził z Jezusa jako z oszusta, ironicznie żądając, aby użył Swej mocy na wybawienie Siebie i ich, nie rozumiejąc tego, że gdyby Jezus wybawił Samego Siebie, nie mógłby być Zbawicielem świata.

Drugi łotr ujął się za Jezusem, oświadczając, że Jezus nie uczynił nic złego, lecz oskarżony był niewinnie. Następnie, zwracając się do Jezusa, wyraził swoją wiarę w Niego w tym, że prosił Go o nagrodę za swoje uprzejme słowa. On rzekł: "Panie wspomnij na mię, gdy przyjdiesz do królestwa Twego." Ten biedny łotr wiedział, że Jezus mienił się być królem. Z pewnością, że on znajdował się gdzieś w pobliżu, gdy Jezus był zapytany przez Piłata: "Czy Ty jesteś królem?" i słyszał Pańską odpowiedź: "Królestwo Moje nie jest z tego wieku." Widząc szlachetną postawę i zacny charakter Jezusa, łotr ten ocenił Jezusa jako godnego stanowiska króla. Przeto pomyślał sobie: Może On jest rzeczywiście tym kim mieni się być! Może ostatecznie w onej wielkiej przyszłości, człowiek ten okaże się być Mesjaszem. Wystąpił więc w Jego obronie, wypowiadając kilka słów prawdy i prosząc Jezusa o pamiętać o nim, gdy dojdzie do Swej królewskiej władzy.

Odpowiedź Jezusa była na ogół źle zrozumiana przez nas wszystkich. Mniemaliśmy kiedyś, że Jezus obiecał łotrowi, iż jeszcze tego samego dnia będzie z Nim w Królestwie. Jednak wiedzieliśmy, że, według innych Pism, Jezus Sam nie poszedł do Królestwa tego samego dnia, lecz został złożony do nowego grobowca Józefowego; że powstał od umarłych, z szeol, z hades, z grobu, dopiero dnia trzeciego; oraz, że nawet wtedy (po Swojem zmartwychwstaniu), powiedział do Marii: "Nie wstąpiłem

jeszcze do Ojca Mego i Ojca waszego i do Boga Mego i do Boga waszego." Jest więc widocznym, że Jezus nie mógł mówić do łotra, iż będzie z nim w raju tego samego dnia.

Prawdziwe wyjaśnienie tej sprawy jest następujące: Raj utracony przez upadek Adama sześć tysięcy lat temu, ma być przywrócony przez chwalebne Królestwo Chrystusowe. Prośba łotra znaczyła więc, że on chciał być wtedy wspomniany — "gdy przyjdiesz do Twego Królestwa." Łotr ten dotąd śpi snem śmierci, oczekując aż Królestwo Chrystusowe nadejdzie. Odpowiedź Jezusa była w zupełnej zgodzie z tym: Amen. Niech się tak stanie. "Zaprawdę mówię ci dziś (w tym dniu, kiedy zdaje się jakobym nie miał ani jednego przyjaciela, gdy nic nie zdaje się być więcej nieprawdopodobnym aniżeli to żebym ja miał mieć kiedykolwiek królestwo, ja jednak mówię tobie dziś): "Będiesz ze mną w raju."

Królestwo Jezusowe wnet rozpocznie dzieło przekształcenia świata na raj. Przy zmartwychwstaniu tych wszystkich, którzy zasnęli w śmierci, łotr ten będzie również wspomniany przez Pana. Bez wątpienia, że wielkie błogosławieństwo będzie jego udziałem w raju, w nagrodę jego uprzejmych słów wypowiedzianych na krzyżu, a tym więcej dla tego, że jego słowa zdradzały czułe i skruszone serce, a tacy będą pierwszymi, którzy dostąpią błogosławieństw w Królestwie.

Jezus polecił Swoją matkę Janowi, co wskazuje, że jej mąż Józef już wtenczas nie żył. To pokazuje nam także jak troskliwym był nasz Pan o dobro Swoich umiłowanych, pomimo że Sam znajdował się w srogich cierpieniach.

Słowa naszego Mistrza: "Boże Mój, Boże Mój, czemuś Mnie opuścił?" ujawniają nam fakt, że On nie mienił się być Ojcem Niebieskim, lecz Synem Bożym. Dowodzą także, iż nasz Pan poniósł karę za grzeszników aż do najwyższego stopnia. Karą za grzech była nie tylko śmierć ale także odcięcie od społeczności z Bogiem. Jezus, zajmwszy miejsce grzesznika, musiał choć na moment doświadczyć tego odsunięcia od społeczności z Ojcem.

Okrzyk Mistrza: "Wykonało się!" przywodzi nam na pamięć Jego słowa wyrzeczone w dniu poprzednim: "Mam być chrztem (śmierci) ochrzczony i jakom ściśniony dokąd się to nie wykona."

Słowa Jezusa: Ojcze, w ręce Twoje poruczam ducha Mego," przypominają nam fakt, że Jezus składał Swoje życie w ofierze, że duch życia, który posiadał, był ten sam, co został przemieniony z poprzedniego stanu. Jezus nie utracił Swego prawa do życia jak utracił Adam, przeto mógł wciąż jeszcze wyrażać się jako o Swoim duchu, o Swoim prawie do życia — tylko oddanym na pewien czas, złożonym w zaufaniu Boskiej obietnicy, że życie to będzie Mu ponownie dane w zmartwychwstaniu.

W. T. 5577—1914.

WSZYSTKIE RZECZY POMAGAJĄ KU DOBREMU

LEKCJA z pierwszej Księgi Mojżeszowej 46:28-34; 47:12, 28-31.

"Tym, którzy miłują Boga, wszystkie rzeczy dopomagają ku dobremu." — Rzym. 8:28.

PO różnych dziwnych przejściach i doświadczeniach, Jakub i wszyscy członkowie jego rodziny opuścili ziemię Chanaan, obiecaną ziemię, Palestynę i, na zaproszenie Faraona, przez Józefa, osiedlili się w ziemi Gosen, odpowiedniej do ich zawodu pasterskiego, jako hodowcy bydła i owiec. Józef udał się swoim powozem do Gosen i tam spotkał się z ojcem swoim, Jakubem, którego nie widział przez wiele lat. Według obyczaju krajów wschodnich, ucałowali się serdecznie, przy czym Józef rzewnie rozplakał się. Potem nastąpiło oficjalne przedstawienie Jakuba i jego rodziny Faraonowi.

Józef był uważny, aby w sprawie osiedlenia Hebrajczyków w Egipcie nie popełniono omyłki. Powiedział więc królowi wyraźnie, że byli oni pasterzami, hodowcami bydła. Ponieważ w Egipcie zawód pasterski był w pogardzie, można się było spodziewać, że Egipcjanie będą stronić od Hebrajczyków. W taki sposób ziemia Gosen stała się krainą nieomal oddzielną od Egiptu.

Jakub był naonczas sto trzydzieści lat starym i już dosyć słabym. Gdy Jakub został przywieziony przed oblicze Faraona, błogosławił królowi. Możemy wnosić, że to znaczyło wyrażenie pewnej modlitwy o Boskie błogosławieństwo dla niego. Tak więc rodzina Jakuba, nazywana już wtedy według jego nowego imienia: Izrael, osiedliła się w ziemi egipskiej. Jakub żył tam jeszcze siedemnaście lat, w którym to czasie Józef, jak i wszyscy Izraelici, byli w łasce u Faraona i u Egipcjan.

Nasza lekcja tyczy się szczególnie Boskiego kierownictwa i Jego zdolności, aby wszelkie doświadczenia Jego ludu dopomagały im ku dobremu. Byłoby więc właściwym zapytać: W jaki sposób doświadczenia i te różne koleje życia patriarchy Jakuba były mu ku dobremu? Pismo Święte mówi: "Jakuba umiłowalem a Ezawa miałem w nienawiści (mniej go miłowalem)." Boska większa miłość do Jakuba powinna być okazana w jakiś sposób korzystny dla Jakuba i jego rodziny; lecz zachodzi pyta-

nie: Jak. Czy możemy rozpoznać zasady, według których łaska Boża działała na dobro Jakuba i jego rodziny?

Tylko oczami wiary, regulowanymi słowami Jezusa, Apostołów i Proroków, możemy dostrzec jak Boska łaska była nad Izraelem, jak Bóg błogosławił im więcej aniżeli drugim. Biorąc ogółem, ludzie nie mają takich ocz wiary; stąd tylko niektórzy mogą widzieć, ocenić i zrozumieć tę sprawę. Większość, nawet tych co mienią się być chrześcijanami lub żydami, nie mogą widzieć błogosławieństw, jakie spływały na Izraela. Tacy są proporcjonalnie słabymi w wierze i łatwo mogą być wprowadzeni przez wyższych krytyków i ewolucjonistów do zupełnej niewiary względem Biblii, Boskiego planu i innych prawd zawartych w Słowie Bożym.

Jakub, stawszy się dziedzicem onej wielkiej obietnicy danej Abrahamowi ("W tobie i w nasieniu twoim błogosławione będą wszystkie rodzaje ziemi"), zaczął ponosić różne kłopoty i utrapienia. Uciekł z domu, pozostawiając wszystko swojemu bratu. Siedem lat służył swojemu wujkowi Labanowi, aby córkę jego Rachelę dostać za żonę; lecz z zezwolenia Boskiej opatrności został oszukany i zmuszony był służyć drugie siedem lat za Rachelę. Kilkakrotnie Laban zmieniał obiecaną Jakubowi zapłatę, aby go jaknajwięcej wykorzystać. To zmusiło Jakuba do współzawodnictwa z jego wujem dla ochrony swoich interesów.

Ostatecznie, z owocem kilkunastoletniej mozolnej pracy, Jakub powrócił do ziemi Chanaan, ale obawiając się swego brata Ezawa, starał się zjednać go sobie kosztownymi podarkami. Później stracił swoją żonę Rachelę i najbardziej umiłowanego syna Józefa. Następnie przyszedł głód i inne przykre wydarzenia opisane w lekcjach poprzednich. Przyszła też i radość z odzyskania Józefa, ale wynikła z tych okoliczności przeprowadzka całej rodziny Izraela do Egiptu, zdaje się jakoby była tragiczną omyłką, bo z czasem Egipcjanie ujarzmili Izraelitów i mocno znęcali się nad nimi. W końcu Izraelici zostali oswobodzeni z tej niewoli lecz jeszcze przez czterdzieści lat poddani byli srogim doświadczeniom na puszcy Paran, zanim ostatecznie znaleźli się z powrotem w ziemi Chanaaniejskiej.

W CZYM BÓG BŁOGOSŁAWIŁ IZRAELA?

Następnie Izraelici mieli dużo trudności i walk w zdobywaniu Ziemi Obiecanej. Mieli też wiele niepowodzeń; podbijani byli w niewolę przez Filistyńców, Syriaków i innych. Później, kiedy już wzrosła do znacznej potęgi i mieli swoich królów, nastąpił rokosz i rozdzielenie królestwa, w następstwie czego mieli więcej wojen i niepowodzeń, aż w końcu

zabrani byli do niewoli Babilońskiej. Powrócili z niej, po siedemdziesięciu latach, ale w nielicznej gromadce; później znowu zwały się na nich różne nieszcześcia, wojny itd.

Z czasem przyszedł do nich Jezus Chrystus, lecz oni Go nie przyjęli, oprócz małej gromadki uczniów. Następnie, jako naród, zostali odrzuceni przez Boga, według zapowiedzi Pana: "Dom wasz spustoszony będzie." Uciski i anarchia zaczęły ich trapić, aż narodowo złożeni zostali do hades, do grobu — zasnęli jakoby snem śmierci. Narodowo spalili przez przeszło ośmnaście stuleci, gdy zaś osobiście doświadczały strasznych prześladowań od wielu narodów.

Chcemy więc dowiedzieć się, jak Boskie błogosławieństwo może być rozpoznane w tych wszystkich doświadczeniach Izraela. Chcielibyśmy wiedzieć w jaki sposób Boska opatrność nadzorowała ich sprawami, aby pomagały im ku dobremu, więcej aniżeli w sprawach innych narodów. Aby to właściwie zrozumieć musimy spojrzeć wstecz na inne ludy i narody, i na ich doświadczenia; a także musimy wniknąć w przeszłość.

Nasuwać się więc pytania: Gdzie jest Egipt — gdzie dziś są rządy Faraonów? Gdzie jest Assyria i ludność Assyryjska? Gdzie dziś są Filistyni? Gdzie jest którykolwiek, lub wszystkie z tych narodów, które słynęły wielkością i potęgą za czasów starożytnego Izraela? Odpowiedzią jest, że nie ma ich więcej. One zwały się z innymi narodami lub zostali wymazani naturalnymi procesami. Narody te nie mogą być odrestaurowane obecnie, ponieważ ludy te więcej nie istnieją.

Nie mówimy tu o licznych plemionach Indii, Chin i Japonii ani o barbarzyńskich plemionach Afryki. Te narody i plemiona są poza granicami rozważanej tu historii, ponieważ one nie miały bliższej styczności z Izraelem cielesnym ani duchowym.

Izrael wszakże istnieje do dziś; chociaż do niedawna naród ten spał w hades, w sheol, oczekując narodowego rozbudzenia i zmartwychwstania. Rozbudzenie to już nastąpiło, poruszyło "suche kości" — zamartwych nadziei — wskazując na przychodzący dzień błogosławieństw i powodzenia. Dowodem Boskiej opatrnościowej opieki nad Izraelem było to, że pomimo wiekowego rozproszenia i ogromnych pogromów, żydzi utrzymali się przy egzystencji. Nadzieja przyszłych błogosławieństw, oparta na Boskiej obietnicy danej Abrahamowi, ożywała zawsze ten naród. Według prorocत्व biblijnych, ta właśnie nadzieja ożywi wkrótce Izraela i w słusznym czasie utożsami go z Królestwem Mesjańskim, które ma ubłogosławić wszystkie narody świata.

MIEDZYNARODOWE BRATERSTWO

Ktoś jednak mógłby powiedzieć: Nie mówcie nam o narodowych błogosławieństwach Izraela lub innych narodów, bo czas już pomyśleć o całym świecie i o zbrataniu wszystkich narodów. Jeżeli Izrael doznawał błogosławieństw Bożych to powinny przejawiać się raczej osobiste błogosławieństwa a nie jakieś przydłużanie łaski w ich narodowej historii.

Prawda — odpowiadamy. Tak osobiste jak i narodowe błogosławieństwa były nad Izraelem w przeszłości i będą w przyszłości. Boskie postępowanie z tym narodem nie dowodzi, że wszyscy Izraelici byli zacnymi, świętymi i godnymi uznania i zaszczytnych stanowisk w Boskim programie. Jednakowoż, Boska opatrność wybierała w tym narodzie ludzi wyjątkowych, o charakterystykach podobnych do Abrahamowych; szczególnie pod względem wiary i posłuszeństwa. Po Abrahamie był Izaak, następnie Jakub a po Jakubie naród Izraelski, w którym od czasu do czasu znalazło się kilku godnych do zaliczenia ich w poczet wiernych patriarchów Abrahama, Izaaka i Jakuba.

Wiekowe cierpienia i doświadczenia tego narodu przyczyniały się do rozwoju zacnych charakterów, wiernych Bogu i silnych w wierze. Św. Paweł wylicza niektórych takich, wraz z Abrahamem, Izaakiem, Jakubem i prorokami. Włącza do tej listy wszystkich "Izraelitów prawdziwych," którzy byli wiernymi Bogu aż do stopnia cierpienia różnych prześladowań dla sprawiedliwości i nadziei położonej na obietnicy danej Abrahamowi. Niektórzy z tych — mówi Apostoł — "byli kamionowani, inni piłą przecierani... których świat nie był godzien." Żyd. 11:36-38.

Ten proces wybierania i doświadczania trwał aż do czasów Chrystusa Jezusa i znalazł grono chwalebne, chociaż nie liczne. Bóg szukał za wyjątkowymi charakterami i znalazł je. Prawda, że nagrody oni jeszcze nie otrzymali i prawdą też jest, że nagroda ich nie będzie niebiańska ale ziemską, boć taka była im obiecana. "Wszystką tę ziemię, którą ty widzisz dam tobie i nasieniu twemu" — było Boską obietnicą.

Te wierne jednostki z Izraela są tymi, którym wszystkie rzeczy dopomagają ku dobremu — ponieważ oni miłowali Boga i trzymali się wiernie wystawionym im zasadom sprawiedliwości i onej wielkiej obietnicy. Wierzmy, że już bliskim jest ten czas, w którym oni stanowiąc będą ziemskich przedstawicieli Mesjasza, w rządzeniu i błogosławieniu ludzkości całego świata.

Co przedtem było o nich prorokowaniem, wypełni się. Zamiast ojcami, oni będą synami Mesjasza, bo od Niego, jako od Ojca, otrzymają życie

wieczne. On postanowi ich książętami po wszystkiej ziemi, w subordynacji i współdziałaniu z władzą niebiańską (Ps. 45:17). Widzimy więc, że wszelkie doświadczenia i trudności Izraela współdziałały, pod Boską opatrnością, ku dobremu tej szczególniejszej klasie "Izraelitów prawdziwych, w których nie było zdrady" i którzy miłowali Boga nadewszystko. Nagroda ich jest bliska; i przez nich Boskie błogosławieństwo spłynie na wszystkie narody ziemi.

DOŚWIADCZENIA DUCHOWEGO IZRAELA

Gdy przy pierwszym przyjsciu Pana nadszedł słuszny u Boga czas na wezwanie z świata szczególnej klasy duchowych Izraelitów, pierwszą ku temu sposobność Bóg znowu dał synom Jakubowym. Ilu z nich naonczas było "Izraelitami prawdziwymi i bez zdrady," zostali uprzywilejowani specjalnymi sposobnościami i naukami od Jezusa. Wszyscy prawdziwi i wierni byli opatrnościowo prowadzeni i oświeceni, aby w Jezusie mogli poznać Mesjasza, gdy zaś inni ulegli zaślepieniu z powodu uprzedzenia, przesądów i zawiłych orzeczeń.

Było to dodatkową łaską dla cielesnego nasienia Abrahamowego — danie im pierwszej sposobności stania się członkami duchowego Izraela, o czym poprzednio nie mieli żadnej informacji. Nie wiedzieli też, o tym, że Mesjasz, za którym czekali, miał być duchowym Mesjaszem a nie cielesnym i że zamiast być jedną osobą, składać się miał z wiele członków.

Tak więc cielesni synowie Abrahama mieli "wiele korzyści w każdej mierze, a głównie w tym, że, zwierzone im były wyroki Boże;" a mając te wyroki i proroctwa oni, z pomiędzy wszystkich ludzi, mieli najlepszą sposobność do rozpoznania Mesjasza i stania się Jego uczniami.

Jak o cielesnym Izraelu powiedzieliśmy, tak i o duchowym może być powiedziane z jeszcze większym naciskiem, że wyższe przywileje sprowadziły na niego szczególniejsze cierpienia i prześladowania. Jezus był prześladowany, wszelkie zło mówione było o Nim fałszywie; a ostatecznie został ukrzyżowany jako kryminalista, ponieważ mówił, że był Synem Bożym i nie zaparł, że w słusznym czasie będzie Królem chwały.

Następnie, przez całe stulecia, wierni naśladowcy Pana przechodzili gorzkie doświadczenia. Czasami byli literalnie prześladowani, literalnie torturowani i literalnie na stosach żywcem paleni. Przy innych okazjach ponosili symboliczne prześladowania, symboliczne dopiekania i różnego rodzaju potwarze i zniewagi dla Chrystusa. Zwodzenia, fałszywe nauki, pozafiguralne zaprowadzenie do niewoli Babilońskiej — wszystko to gnębiło wiernych Pańskich. Nie skończyła się ta droga krzyżowa, jak

to już Św. Paweł przepowiedział, że "wszyscy, którzy chcą pobożnie żyć w Chrystusie Jezusie, prześladowani będą." Ktokolwiek więc w czasach obecnych należy do Pana, ma to zapewnienie, że jeżeli będzie wiernym swojemu Mistrzowi, ponosić musi sprzeciwu od szatana, od świata i od własnego ciała.

I znowu powstają pytania: Jak te różne rzeczy pomagają ku dobremu więcej nam aniżeli światowym? Czyż chrześcijanie nie umierają tak samo jak niewierni, tak samo jak żydzi, mahometanie i poganie? Czyż nie podlegają tym samym chorobom, smutkom i boleściom złączonym z procesem zamierania? Zapewne, nikt nie może tym myślom zaprzeczyć! W czym więc powiedzieć możemy, że jakkolwiek korzyść ma Izraelita duchowy nad innych ludzi? Jeżeli cała ludzkość została odkupiona drogą krwią Chrystusową; jeżeli wszyscy dostąpią błogosławieństw w chwalebnym tysiącletnim królestwie Chrystusowym; jeżeli święci ojcowie dostąpią przedniejszych miejsc i zaszczytów w Królestwie naonczas ustanowionym pod całym niebem, to jakiej korzyści doznają wierni członkowie duchowego Izraela, którzy cierpieli zło, jako dobrzy żołnierze i którzy wydawali swe życie w Pańskiej służbie, w służbie braciom, prawdzie i Bogu?

WIELKIE KORZYŚCI WIERNYCH

Korzyści tej klasy są liczne i dotyczą one życia obecnego a jeszcze więcej przyszłego. W obecnym życiu, korzyścią i przywilejem wiernych jest rozkoszować się pokojem Bożym, który przechodzi wszelkie ludzkie wyrozumienie. Ich przywilejem jest sprawdzać wiarą, iż wszystkie rzeczy pomagają im ku dobremu, ponieważ miłują Boga. Przywilejem ich jest rozumieć, że cokolwiek spotkać może innych ludzi na tym świecie, nic złego nie spotka ich, ponieważ ich dobro i sprawy są pod szczególniejszą opieką Bożą. Nie dziw, że oni mogą być spokojni w każdej, choćby największej burzy; nie dziw że mogą radować się nawet w uciskach i pokuszeniach!

Radość ich jest radością ducha i z radości tej nie zdołają ograbić ich żadne doświadczenia ziemskie. Radość ta wzmacnia się w nich z każdym dniem i rokiem, w miarę jak dojrzewają w chrześcijańskim charakterze i rosną w znajomości i w łasce. Do nich należy przywilej przystępowania do tronu niebiańskiej łaski i przywilej komunikowania się z Ojcem Niebieskim i z ich Panem, Jezusem Chrystusem. Oni mogą wliczać się, jak oświadczył Św. Piotr, do Królewskiego Kapłaństwa, do świętego narodu i szczególnego ludu Bożego. Mogą radować się, że są przedstawicielami Bożymi, że mogą ogłaszać radosną nowinę drugim a tym sposobem wykazywać przymioty Tego, który ich powołał z ciemności do Swej przedziwnej światłości. Zaiste, wielkie są przy-

wileje, litości i błogosławieństwa duchowych Izraelitów, daleko większe aniżeli byłyby potrzebne do nagrodzenia ponoszonych obecnie, ćwiczeń, pokus i trudów.

RADOŚCI ŻYCIA PRZYSZŁEGO

Poza tymi wszystkimi doświadczeniami życia doczesnego, bogactwa Boskiej łaski sięgają też przyszłości i te wierni również otrzymują i trzymają się ich ramieniem wiary; jak to i Św. Paweł określił: "Mając obietnicę żywota teraźniejszego i przyszłego" (1 Tym. 4:8). To życie przyszłe jest życiem tak cudownym, że badanie i rozmyślanie o nim jest sprawą nieskończoną. Każdy stopień posłuszeństwa przybliży wiernym Boskie prawa i przywileje, a tym samem pomnaża w nich znajomość Boga i Jego chwalebny plan. Im świętobliwszy i bardziej samopoświęcający się jest charakter chrześcijanina tym bogatsze są jego doświadczenia i droższe jego nadzieje i oczekiwania.

Na zapytanie: Jakie więc są nadzieje i oczekiwania tej klasy? odpowiadamy: Oni oczekują i spodziewają się wypełnienia tego wszystkiego co Bóg obiecał. Będąc uznanymi za dzieci Bożych już teraz, oni spodziewają się powstania od umarłych do zupełnego stanu duchowego i to uczyni ich synami Bożymi w znaczeniu i stanie najwyższym. Doszedłszy do tego zupełnego stanu synostwa, oni będą też "dziedzicami Bożymi i współdziedzicami z Jezusem Chrystusem ich Panem." — Rzym. 8:14-17; 1 Jana 3:1, 2.

Oprócz tego wszystkiego, duchowi Izraelici są też dziedzicami duchowego Chanaan, duchowego Królestwa. Aby mogli wejść do tego Królestwa, oni muszą doświadczyć mocy pierwszego zmartwychwstania, czyli zmartwychwstania lepszego od wszystkich innych. A to — według określenia Apostoła — będzie oznaczać momentalną przemianę — "w okamgnieniu." Ta przemiana jest konieczna; "albowiem ciało i krew Królestwa Bożego odziedziczyć nie mogą" (1 Kor. 15:49-53). Czy nie jest więc prawdą, i to w znaczeniu najzupełniejszym i najwyższym, że wszystkie rzeczy dopomagają ku dobremu tym, którzy miłują Boga? Zaiste, wszystko pomagało i wzbogacało duchowo tych, którzy według postanowienia Bożego byli powołani; to jest, nie tylko powołanym podczas wieku żydowskiego ale i tym, którzy usłyszeli i przyjęli powołanie wieku ewangelicznego!

W. T. 5240—1913.

ZAUWAŻ TO DOBRZE:

Przed zasłużoną karą nie możesz się schować,
Za grzech popełniony musisz pokutować.
Zatem, poprawą omyj swe przewinienia,
Bóg litościwy udzieli ci przebaczenia.

RADOŚĆ LUDU BOŻEGO

Z GŁOSZENIA EWANGELII O USTANOWIENIU KRÓLESTWA BOŻEGO

“Za dziedzictwo wieczne wzięłem świadectwo Twoje: bo są radością serca mego. Nakłoniłem serca mego ku wykonywaniu ustaw Twoich ustawicznie, aż do końca (żywota).” — Psalm 119:11-12.

Psalmista miał wielką radość z wykonywania woli Bożej; nakłonił serce swoje do przestrzegania ustaw Pańskich. On też był typem na Jezusa Chrystusa, Syna Bożego, w Jego ludzkim istnieniu. Zbawiciel świata i Wódz naszego zbawienia, miał największą radość w wykonywaniu woli Bożej w sprawiedliwości. Dlatego też Pismo Święte powiada o Jezusie, że: “Umiłował sprawiedliwość, a nienawidził nieprawości; przeto pomazał Go Bóg olejkim wesela, nad uczestników Jego.” — Psalm 45:8.

O Chrystusie Jezusie, w czasie Jego pierwszej bytności na ziemi, Bóg, przez Swojego proroka, mówi słowa następujące: “Ja Pan wezwałem Cię (Jezusa) w sprawiedliwości, i ująłem Cię za rękę Twą; przeto strzedz Cię będę, i dam Cię za przymierze ludowi, i za światłość narodom. Aby otwierał oczy ślepych, a wywodził więźniów z ciemnicy, i z domu więzienia siedzących w ciemnościach” (Izajasz 42:6, 7). Pismo Święte poucza nas, że Bóg upoważnił do głoszenia poselstwa Ewangelii, nie tylko Jezusa Chrystusa, lecz również i Jego naśladowców, jako Jego Ciało. Dlatego też Pan przez Swojego proroka tak mówi do naśladowców Swego Syna: “Wyście świadkowie moi, mówi Pan, i służa mój, któremu obrał, abyście wiedzieli i wierzyli Mi, i zrozumie, że Ja jestem, a że przedemną nie był stworzony Bóg, ani po mnie będzie.” — Izajasz 43:10.

Z powyższych słów wynika, że Chrystus Pan i Jego naśladowcy, są tymi narzędziami, którzy zwiastują wesołe poselstwo Ewangelii, że przybliżyło się Królestwo Chrystusowe, przez które będą błogosławione wszystkie narody ziemi. “Słowo Pańskie jest w sercu mojem, jako ogień palący, zamknięty w kościach moich, którym usiłowałem zatrzymać, ale nie mogłem.” — Jeremiasz 20:9.

W powyższym tekście prorok Jeremiasz używa bardzo wyraźnego porównania. On posiadał w swym sercu palącą gorliwość, wysokie poczucie o ważności poselstwa, które mu było dane do zwiastowania współbraciom swoim. Jego poprzednie ogłoszenie Słowa Pańskiego Izraelowi zostało zlekceważone i odrzucone, a prorok Pański, Jeremiasz, został tym zniechęcony. Pod wpływem zniechęcenia powiedział sam do siebie: “Nie będę Go wspominał, ani będę więcej mówił w imieniu Jego; ale Słowo Boże jest w sercu mojem, jako ogień palący, zamknięty w kościach moich, którym usiłowałem zatrzymać, ale nie mogłem.” Poselstwo Boże musiało być mówione i w obecnym czasie również ma być opowiadane tym, którzy mają uszy ku słuchaniu. Wiekuisty Bóg poinformował proroka swego, aby ogłosił Izraelitom, że wkrótce mieli być poddani w ręce nieprzyjaciół. Prorok Pański na innym miejscu powiada: “Potem słyszałem głos Pana mówiącego: Kogoż pošlę? a kto nam pójdzie? Tedy rzekł: Otom ja, pošlij mię.” — Izajasz 6:8.

Jezus Chrystus, Syn Boży, będąc “bogatym stał się ubogim, ażebyśmy (i wszyscy ludzie) ubóstwem Jego

byli ubogaceni.” To słowo Pańskie stało się do proroka Jeremiasza na pewien czas przed rozpoczęciem się siedemdziesięcioletniej niewoli żydowskiej. Byli tam również fałszywi prorocy, którzy przepowiadali królowi Judzkiemu, że pokona swych nieprzyjaciół. Lud z radością słuchał tych przepowiedni, zaś od proroka Jeremiasza, który głosił im prawdziwe poselstwo Boże, odwracał się z pogardą. Jeremiasz powiedział im, że zaniedbali przymierza Pańskiego i swoich obowiązków względem Boga, którego ludem mienili się być i któremu obiecali służyć wiernie. Pismo Święte poucza nas, że: “Gdy co Bogu poślubisz, nie omieszkiwaj tego oddać, boć Mu się głupi nie podobają; cokolwiek poślubisz, oddaj.” — Kaz. Sal. 5:3.

Wiele jest takich w obecnym czasie, którzy uczynili ślub Panu przy ofiarowaniu się, weszli z Panem w przymierze przy ofierze i mówili, że będą wierni aż do śmierci, a Pan obiecał dać im “koronę żywota” (Psalm 50:5; Obj. 2:10). Lecz z biegiem czasu wycofali się, zniechęceni, że nie zostali uwielbieni w czasie jak się tego spodziewali. Obrócili się więc do ziemskich rzeczy i nauczają, że Kościoła już nie ma na ziemi, ani wysokiego powołania. Nasz Pan powiedział o niektórych, że zabraknie im “oleju.” Olej przedstawia Ducha świętego; zatem brak oleju przedstawia stracenie lub zaniedbanie rzeczy duchowych. — Mat. 25:1-12.

ZAKŁOPOTANIE PROROKA JEREMIASZA

Jeremiasz wiedział, że fałszywi prorocy dodawali otuchy królowi, podczas gdy on, przez głoszenie królowi poselstwa Bożego, mógł na siebie ściągnąć największy gniew króla. Zapewne wzdrygał się przed hańbą, pogardą i prześladowaniem, jakie mogą spotkać go za jego wierność Bogu. Jednakowoż pokonał pokusę pobudzającą go do zapewnienia sobie spokoju. Postanowił mówić prawdę, cokolwiek mu Bóg rozkaże, bez względu na to, co by miało kosztować. Postanowił jeszcze raz ogłosić Izraelowi słowo jemu zlecone przez Boga, udzielając ludowi dalszego ostrzeżenia. Pismo Święte wszędzie nas zachęca abyśmy zwiastowali ludzkości “wesołą nowinę,” że przybliżył się czas, w którym zostanie ustanowione chwalebne Królestwo umiłowanego Syna Bożego. I lud Pański powinien to czynić z wielką radością i z wielkim poświęceniem i powinien mówić, że: “Zatrąbił Anioł siódmy, i stały się głosy wielkie na niebie mówiące: Królestwa świata stały się królestwami Pana naszego i Chrystusa Jego, i królować będzie na wieki wieków.” — Objawienie 11:15.

Pismo Święte wspomina o klasie “nóg” Zbawiciela, jak następuje: “O jako piękne są na górach nogi tego, co pocieszne rzeczy zwiastuje, i opowiada pokój; tego, co zwiastuje dobre, i opowiada zbawienie, a mówi do Syjonu: Bóg twój króluje” (Izajasz 52:7). Natomiast Pismo Święte zabrania ludowi Bożemu obmawiać braci Chrystusowych i potępiać ich, ponieważ zostali usprawiedliwieni przez drogocenną krew Zbawiciela świata i zostali przykryci szatą zasługi Chrystusowej. Święty

Jakub wzmiankę czyni o tych, którzy obmawiają braci Chrystusowych i powiada: "Nie obmawiajcie jedni drugich, bracia! kto obmawia brata, i potępia brata swego, obmawia zakon, i potępia zakon; a jeżeli potępisz zakon, nie jesteś czynicielem zakonu, ale sędzią. Jeden jest zakonodawca, który może zbawić i zatracić. Ale ty ktoś jest, co potępiasz drugiego? (Jakub 5:11, 12). Święty Paweł Apostoł wyjaśnia to zajętzenie i prześladowanie braci Chrystusowych następująco: "My tedy, bracia! tak jako Izaak, jesteśmy dziaćkami obietnicy (duchowe nasienie). Ale jako naonczas ten, który się był urodził według ciała, prześladował tego, który się był urodził według ducha, tak się dzieje i teraz" (Gal. 4:28, 29). Każdy z poświęconego ludu Bożego powinien czuwać, aby nie być zwiedzonym przez tych, którym jest brak "oleju w lampach ich." Powinniśmy też pamiętać co powiedziane jest w Księdze Objawienia, że oskarżycielem braci Chrystusowych, jest on wielki nieprzyjaciół Boga i Jego ludu (Obj. 12:10, 11). "Niech odstąpi od niesprawiedliwości wszelki, który mianuje (chwalebne) imię Chrystusowe." — 2 Tym. 2:19.

BOSKIE POSELSTWO NA CZAS OBECNY

Wszchemogący Bóg objawił nam tajemnicę Szej rady i planów. Udzielił nam prawdziwego światła duchowego. Zlecił ważne poselstwo do zwiastowania tym, co mienią się być Jego ludem. Zostaliśmy poinformowani Słowem Pańskim, że nadchodzi wielka zmiana na całym świecie, że Królestwo umiłowanego Syna Bożego przybliżyło się. Mamy podnosić głowy nasze i radować się, że przybliżyło się wybawienie Kościoła i całego rodzaju ludzkiego (Łuk. 21:28-30). W czasie Jeremiasza poselstwem Bożem było, że figuralne Królestwo Boże miało być wkrótce zburzone. Władza pogan, pod panowaniem księcia tego świata, miała się wkrótce rozpocząć. Ten porządek rzeczy miał trwać przez pewienznaczony czas. Czas ten obecnie się kończy. Syn Królewski ma wkrótce objąć Swoje dawno obiecane dziedzictwo (Psalm 2:7-9). Możemy się wielce radować i cieszyć z wielkiego przywileju, który z łaski Bożej mamy obecnie, nie, że Królestwo Boże będzie zburzone, lecz że zburzone zostaną Królestwa tego świata. "Ale za dni tych królów wzbudzi Bóg niebieski Królestwo, które na wieki zepsute nie będzie, a Królestwo to na inszy naród nie spadnie, ale ono połamie, i koniec uczyni tym wszystkim królestwom, a samo stać będzie na wieki." — Daniel 2:44.

Czy to cudowne poselstwo, jakiemu podobne nie było nigdy przedtem powierzone ludziom ani Aniołom, pali się w nas jako ogień? Czy ogłaszamy je drugim i przez radio, aby pod natchnieniem tego poselstwa, serca innych także zapłonęły do Boga i Jego chwalebne Królestwa? Czy możemy śpiewać wraz z poetą: "Ja chcę tę powieść głosić, bo dała pomoc mi, i z tego też powodu, ja opowiadam ci?"

Jeżeli wstrzymamy się od opowiadania tej chwalebnej i wesołej nowiny, to ten ogień Ducha świętego w nas zgaśnie. Święty Paweł powiada: "Ducha nie zagaszajcie" (1 Tes. 5:19). Ten sam mąż Boży mówi: "W pracy (Pańskiej) nie leniwi, duchem palający, Panu służący. W nadziei się weselący, w ucisku cierpliwi, w modlitwie ustawiczni" (Rzymian 12:11, 12). Gdyby

to światło, które jest w nas ciemnością się stało, o jak wielką byłaby ona ciemność! Wielu z tych, którzy odwrócili się od uczynionego przymierza z Bogiem, przy ofierze, niebacznie popadają w ciemności zewnętrzne i stają się pomocnikami przeciwnika Bożego. "Lecz wy, bracia; nie jesteście w ciemności, aby was on dzień jako złodziej zachwyił. Wszyscy wy jesteście synowie światłości i synowie dnia; nie jesteśmy synowie nocy ani ciemności." — 1 Tes. 5:4, 5.

Wszyscy, którzy wstąpili w ślady Mistrza i uczynili z Bogiem przymierze przy ofierze, mają cel wytknięty przez Słowo Boże, zostali upoważnieni przez Boga do "Opowiadania między narodami chwały Jego, i między wszystkimi ludźmi dziwne sprawy Jego" (1 Kron. 16:22). Prorok Pański Izajasz napisał zachęcające słowa, które się odnosiły najpierw do Syna Bożego, Jezusa Chrystusa, a następnie do wszystkich członków Jego Ciała, i powiada: "Duch Panującego Pana jest nademną; przeto mię pomazał (upoważnił) Pan, abym opowiadał Ewangelię cichym, posłał mię, abym zawiązał rany tych, którzy są skruszonego serca, abym zwiastował pojmanym wyzwolenie, a więźniom otworzenie ciemnicy. Abym ogłosił miłościwy rok Pański, i dzień pomsty Boga naszego; abym cieszył wszystkich płaczących. Abym sprawił radość płaczącym w Syjonie, a dał im ozdobę miasto popiołu, olejek wesela miasto smutku, odzienie chwały miasto ducha ściśnionego; i będą nazwani drzewami sprawiedliwości, szczepieniem Pańskim, abym był uwielbiony" (Izaj. 61:1-3). Pomazańcy Pańscy bardzo się radują z powierzonej im pracy i mają zapewnienie Pańskie, aby się nie obawiali żadnego nieprzyjaciela i oskarżyciela, ponieważ Pismo Święte zapewnia, że Ten, który jest z nami jest większy, aniżeli ten, który jest przeciwko nam. Oto słowa Pańskie: "Nie tykajcie pomazanców moich, a prorokom moim nie czyńcie nic złego." — 1 Kron. 16:22.

Pan pocieszy tych, którzy Mu wiernie służą sercem doskonałym i "Wysławiają Pana; albowiem dobry bo na wieki trwa miłosierdzie Jego: (1 Kron. 16:34). "Zaśpiewaj, córko Syjońska! wykrzykajcie, Izraelczycy! wesel się a raduj się ze wszystkiego serca, córko Jerozalemska. Ze odjął Pan sądy twoje, uprzątnął nieprzyjaciela twego; Król Izraelski jest Panem w pośrodku ciebie, nie oglądasz więcej złego. Oto Ja koniec uczynię wszystkim, którzy cię trapić będą na on czas, a zachowam chromą, i wygnaną zgromadzę; owszem sposobie im chwałę i imię po wszystkiej ziemi, w której zżywość ponosili." — Sof. 3:14-19.

Mamy także powiedziane przez Apostoła Pawła, że rzeczy które były napisane przez sług Pańskich w minionych wiekach, napisane były dla naszego napomnienia, nauki zachęty i radości, "na których koniec świata (wieku) przyszedł" (1 Kor. 10:11). Widząc to wszystko, umiłowani w Panu bracia i siostry, "Jakimiż mamy być w świętych obcowaniach i pobożnościach?" (2 Piotra 3:11). Z jaką pilnością i troską powinniśmy uważać na Słowo naszego Niebieskiego Ojca i naszego Zbawiciela, który był wiernym aż do śmierci. Bądźmy więc również wiernymi w ogłaszaniu Boskiego poselstwa, które jest na czasie. Ogłaszajmy słowa, które On włożył do ust naszych, bez względu czy drudzy chcą

przyjmować czy też nie — lub czy nasza wierność sprawdzi nam radość lub doświadczenie. Mistrz nasz i Pan powiedział: "Jać muszę sprawować sprawy Onego, który mię posłał, pokąd dzień jest; przychodzi noc, gdy żaden nie będzie mógł nic sprawować." — Jan 9:4.

Wszyscy widzimy, że ciemna noc się zbliża, jako złodziej w nocy. Narody i ludy tego świata są w wielkiej trwodze, a uczeni i władcy obecnego ustroju widzą nadchodzącą wielką burzę. Nasz Pan powiedział, że w tym czasie: "Będzie kazana ta Ewangelia Królestwa (Chrystusowego) po wszystkich świecie, na świadectwo wszystkim narodom. A tedyć przyjdzie koniec" (Mat. 24:14). Koniec panowaniu szatana i jego królestwom, a rozpocznie się chwalebne panowanie Jezusa Chrystusa i Jego Kościoła, według prorocтва Danielowego: "Widziałem też w widzeniu nocnym, a oto przychodził w obłokach niebieskich podobny Synowi Człowieczemu, a przyszedł aż do Starodawnego, i przywiedzono Go przed obliczność Jego. I dał Mu władzę i cześć i Królestwo, aby Mu wszyscy ludzie, narody i języki służyli; władza Jego władza wieczna, która nie będzie odjęta, a Królestwo Jego, które nie będzie skażone." "A Królestwo i władza, i dostojeństwo królewskie pod wszystkim niebem dane będzie ludowi świętych najwyższych miejsc, którego Królestwo będzie Królestwo wieczne, a wszystkie zwierzchności Jemu służyć i Onego słuchać będą." — Dan. 7:13, 14, 27.

Poniżej podajemy listy, które nadchodzą od słuchających tego poselstwa Ewangelii Chrystusowej, o ustanowieniu tego chwalebnego Królestwa, przez które Ojciec Niebieski będzie błogosławił wszystkie narody ziemi. Wierzmy, że te listy będą pobudką dla dzieci Bożych, którzy biorą czynny udział w tej chwalebnej pracy Pańskiej, i pobudzą wszystkich do dalszego kroczenia w ślady Syna Bożego, Jezusa Chrystusa.

"Droży Bracia w Panu! Słuchając Waszych wykładów biblijnych nadawanych w każdą niedzielę, które nas wielce interesują, ośmielałam się napisać i prosić o literaturę, ponieważ nie mogę zapłacić z powodu mojej starości. Nie pracuję już 12-ty rok, liczę 79 lat; lecz posyłam parę znaczków pocztowych na opłatę tej literatury, o ile mi przysłacie. Pozostaję życzliwy w Panu, T. Ryznar, McDonald, Ohio."

"Słucham Wasz program w każdą niedzielę i jest bardzo interesujący, tylko za krótki. Chciałbym otrzymać książkę, która była ogłaszana w zeszłą niedzielę. Posyłam \$ — i proszę mi wysłać wspomnianą literaturę. — I. Domański, Gettesburg, Pa."

"Szanowni Przyjściele Badacze Pisma Świętego! Proszę posłać mi książkę: **Oto Król Wasz**. Posyłam Wam mój skromny datek na opłatę radiową; co niedzielę słucham bom jest daleko. Czytam **Straż** i proszę o książkę **Oto Król Wasz**, tylko w polskim języku, i niech Bóg błogosławi za tak przyjemne poselstwo, co ogłaszacie o Królestwie Bożym. Rad słucham co niedzielę — J. Mihel, Caro Michigan."

"Stowarzyszenie Badaczy Pisma Świętego, w Chicago 80, Ill. Niniejszem pragnę się zapytać, czy u Was są jakie książki do nabycia, znaczny literatura, to proszę mnie zawiadomić listownie. Proszę również podać cenę, a ja Wam pošle należność. Wasze programy radiowe, które są nadawane w każdą niedzielę 8:30 rano

ze stacji W. J. M. J. tu w Philadelphia, Pa., słucha bardzo dużo ludzi i mają szacunek dla tych pięknych lekcji, ponieważ do dużo kościołów wkradła się tylko forma a duch zamarł." Z poważaniem, A. Władysław, Philadelphia, Pa."

"Szanowni Panowie! Proszę mi przysłać książkę p. t. **'Boski Plan Wieków'**, jeżeli jeszcze jest, jak też i teraźniejszą literaturę. Załączam \$ — do listu. Bardzo lubię Wasze audycje ze stacji W.B.O.S. — Mrs. J. Krotaw, Boston, Mass."

"**Polish Bible Students Association!** Szanowni Bracia Badacze Pisma Świętego, a także i radiowego programu, którego słuchamy już parę lat, i donoszę, że te programy są bardzo pouczające. Posiadam Biblię, czytam ją i bardzo lubię to Pismo, ale dużo jest takich wierszy, których nie rozumiem. Prosiłabym jeżeli macie takie historie z Pisma Świętego, co bym mogła więcej się nauczyć, to proszę mi przysłać, a ja należytość odeślę. — A. Zawilka, Carnegie, Pa."

"Słucham Wasze odczyty już długi czas i jestem z nich bardzo zadowolony, ponieważ są bardzo pouczające dla wszystkich ludzi. Proszę o przysłanie mi tych gazetek, które ogłaszacie, za które dziękuję. Z uszanowaniem, M. Kirtio, Jersey City, N. J."

"Szanowni Panowie! Słucham **Polskich Badaczy Pisma Świętego** w każdą niedzielę i bardzo lubię słuchać; a również prosiłabym o przysłanie mi Waszej literatury, z której chciałam więcej jeszcze korzystać, za co Wam serdecznie dziękuję i niech Wam Bóg błogosławi. — J. Smaling, Belleville, Ill. P. S. Załączam \$ — na pokrycie korespondencji."

"Szanowni Bracia w Jezusie Chrystusie! Słuchaliśmy przez radio Brata o 9:30 rano i ogłosił nową książkę: **'Oto Król Wasz'**, więc dwóch nas prosi o tę książki: **Ludwik, Urban i Ignacy Zajac**. Trzy broszury, z tych nowych razem sześć i dwie **"Oto Król Wasz"**. Prosimy Was o przysłanie nam tych książek. Pozostajemy z uszanowaniem, I. Zajac, Pittsburgh, Pa."

"Szanowni Panowie Badacze Pisma Świętego! Mam możliwość słuchania przemówień Waszych, przez radio, w każdą niedzielę, co dla mnie jest prawdziwym pokarmem duchowym. Odczyty te zalecam też znajomym, którzy niedawno temu, wraz ze mną tu przyjechali, aby i oni słuchali; bo to jest program bardzo pożyteczny. Proszę mi wysłać tę nową książkę, którą polecać swoim słuchaczom, którzy tak chętnie pragną Was słuchać, chociażby codziennie. Za te książki będę bardzo wdzięczny. Zasyłam tu znaczki na opłatę. Niech Wam Bóg dopomaga nadal w głoszeniu Prawdy Bożej. Zostańcie z Bogiem — A. Labanowicz, New York, N. Y."

"Szanowni Panowie! Słucham Waszych przemówień radiowych w każdą niedzielę, które mi się bardzo podobają, i które bardzo oceniam. Proszę również o literaturę, którą zalecać na Waszym programie. Proszę także o Biblię w polskim języku. Dziękuję Wam. — Mrs. J. Zajac, Little Ferry, N. J."

"Szanowni w Chrystusie Panu! Wysłuchałam Wasz piękny program w niedzielę, i proszę abyście mi wysłali tę gazetkę, którąście ogłaszali. Dziękuję Wam serdecznie, z szacunkiem. — Mrs. M. Macko, E. St. Louis, Ill."

"Polish Bible Students Ass'n., Chicago 80, Ill. Mój mąż i siostra słuchaliśmy niedzielnego programu Waszego, z którego odnieśliśmy wielkie zadowolenie i błogosławieństwo. Chcielibyśmy również otrzymać literaturę, którąście ogłaszali przez radio. Mój mąż jest członkiem katolickiego kościoła, lecz od czasu gdy słucha Waszych odczytów, pragnie pozostać w Prawdzie Bożej. Pozostajemy z uszanowaniem.—Mrs. B. Jurgielewicz, Carbondale, Penna."

"Polish Bible Students Association, Chicago, Ill. Szanowni Panowie! Słucham Wasz program radiowy w każdą niedzielę po południu od godz. 1:15, i bardzo go lubię słuchać, jesteście Polakami cała rodzina. Proszę Was uprzejmie o wysłanie mi tej literatury, którąście ogłaszali przez radio. I want to ask you one more thing: Will you make clear to me this verse from the Bible: "Go out into the world and preach." The gospel says: The sins that you forgive will be forgiven, those that you retain will be retained," in Polish please. Thanking you in advance, I remain, **J. Busher**, Berea, Ohio." — To zostało przetłumaczone i wysłane.

"Szanowni Badacze Pisma Świętego, w Chicago, Ill. Jako stały słuchacz Waszych programów radiowych już od kilku lat, którymi jestem wielce zainteresowany, zwracam się do Szanownych Panów z prośbą, o wysłanie mi Waszej lektury, jako też Biblii Starego i Nowego Testamentu, których kosztą zobowiązuje się pokryć w pełni. Zaco z góry Wam dziękuję, i życzę z głębi serca mego, aby te piękne słowa padły na dobry grunt, i aby sięgły najdalszych zakątków naszego globu. Kreślę się z poważaniem. — **Z. Bilous**, Brooklyn, N. Y."

"Szanowni Panowie! Najpierw do Was piszę temi słowy: Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus! Piśmę parę słów do Was i życzę Wam szczęścia w tym Nowym Roku, 1958, i wszelkiej pomyślności, czego i sobie życzę. A teraz dziękuję Wam za te piękne programy radiowe niedzielne, których słuchamy z mężem zawsze, i bardzo nam się podobają. Ja mam Biblię i czytam ale nie rozumiem. Wy tak pięknie wykładacie i tak dobrze głosicie Prawdę. Za taką Waszą naukę serdecznie dziękuję i bardzo nam się podoba. Wysyłam Wam mały datek na tę zbożną pracę. Serdecznie pozdrawiam i z Bogiem. Starajcie się nadal pracować. — Z szacunkiem, **J. Motys**, Combell, Ohio."

"Szanowni Panowie Badacze Pisma Świętego: Słyszę, że Wy prawdę głosicie, ja bym chciała trochę tej Prawdy, bo jestem katoliczka, i nie myślę, że jestem w błędzie. Lecz jeżeli macie jakie kartki albo coś takiego, co mogłabym coś więcej dowiedzieć się o tej Prawdzie, to proszę mnie przysłać. Z szacunkiem, **A. Skoczen**, Bellevue, Fla."

"Szanowni Bracia! Pragniemy Wam podziękować za Waszą pracę i naukę w uświadomieniu ludzi dobrej woli, przez Wasze pisma i odczyty radiowe; której to nauki słuchamy w każdą niedzielę, tylko szkoda, że tak krótko. Wasze odczyty radiowe sprawiły nam wiele błogosławieństw, jako i Wasza literatura Zdaje się nam, że wyszliśmy z błędnej drogi, na której błędziliśmy do późnej starości, a teraz, za pomocą Bożą, z Waszych odczytów radiowych i Pisma Świętego, poznajemy sprawy Boskie. Niech Wam Bóg błogosławi w Waszej pracy. Oddani w Chrystusie, **J. M. Broda**, Jamaica, N. Y."

Do przewielebnych Kaznodziejów: Polskich Badaczy Pisma Św., w Chicago, Ill. Przewielebni Kaznodzieje: Bardzo przepraszam, że piszę tych kilka słów; Otóż po przejeździe moim do Ameryki, przy końcu 1951 roku, kupiłem sobie radio i obecnie w każdą niedzielę słucham tego ślicznego programu radiowego pod względem duchowym, jaki wygłaszacie w każdą niedzielę 15 minut. Są to programy bardzo pouczające. A ponieważ ogłaszacie też, że można nabyć książki, jak 'Boski Plan Wieków,' więc proszę uprzejmie o przysłanie mi tej ślicznej książki. Proszę mi podać Wasz dokładny adres, gdyż tutaj z tego studia adresu nie mogę dostać, a tylko co przez radio słyszę, lecz to można zapomnieć. Przesyłam serdeczne pozdrowienie — Szczęście Boże, łączę wyrazy głębokiego szacunku, **J. Deniusz**, Elizabeth, N. J."

Listów jest wiele więcej, lecz wszystkich podawać nie można. Mamy nadzieję w Panu, że wszyscy bracia i siostry będą z tego uradowani i zachęceni do dalszego ogłaszania wesołego poselstwa o przybliżającym się Królestwie Chrystusowemu. — Niech Bóg dobry ubłogosławi wszystkich Swoich wiernych pracowników mądrością pochodzącą z góry, przez Pana naszego Jezusa Chrystusa.

PLANOWANE KONWENCJE NEW BEDFORD, MASS.

Drodzy w Panu bracia i siostry:

Podajemy do wiadomości, że w New Bedford, Mass., odbędzie się jednodniowa uczta duchowa, na którą serdecznie zapraszamy wszystkich braci i siostry ze zgromadzeń okolicznych, a także i z dalszych, aby raczyli przybyć i wspólnie zasilić się Słowem Żywota. Wierzmy mocno, że Ojciec Niebieski udzieli Swego błogosławieństwa, darząc pragnących Swoimi łaskami i duchowym pokarmem, o co Go też gorąco prosimy.

Konwencja odbędzie się w Polskim Domu Narodowym (Polish National Building), 12 Rodney French Boulevard; New Bedford, Mass. — w niedzielę 13 kwietnia b. r. Rozpoczęcie o godz. 9 rano.

Bliższych informacji, w razie potrzeby, chętnie udzieli br. **A. Bogdańczyk**, 929 Brock Ave., New Bedford, Mass.

NEW HAVEN, CONN.

Drodzy w Chrystusie bracia i siostry: —

Pokój Boży i Jego błogosławieństwa niechaj zasilają Was na każdy dzień.

Podajemy do wiadomości, że zgromadzenie ludu Pana w New Haven, Conn. urządza jednodniową konwencję w niedzielę 4 maja b. r. Miejsce gdzie odbywać się będzie ta uczta duchowa, to samo co w kilku poprzednich, a mianowicie: w budynku **Y. W. C. A.**, 42-48 Howe St., New Haven, Conn. Rozpoczęcie o godz. 9 rano.

Wszystkich braci i siostry ze zgromadzeń okolicznych, a także z dalszych serdecznie zapraszamy na tę ucztę duchową, abyśmy wspólnie mogli dowiadywać się więcej o sprawach Najwyższego. W razie potrzeby bliższych informacji, zwrócić się na adres sekretarza: — **Br. C. F. Złotowski**, 61 Asylum St., New Haven 11, Conn.

DZIAŁ INFORMACYJNY

Opis Ziemi Świętej, czyli opis o Palestynie, o starodawnych obyczajach Hebrajczyków itd., umieszczany już od dłuższego czasu w niniejszym dziale, w seriach, został wyczerpany. Rozpoczynamy więc nowy przedmiot o treści informacyjnej. Będzie to tłumaczeniem z angielskiego, artykułu dość długiego napisanego przez br. Russell'a, w początkowym okresie jego publicznej pracy religijnej. Ograniczając dział informacyjny w każdej Straży do jednej strony lub mniej, zajmie nam około rok czasu na opublikowanie całego artykułu, którego temat jest: —

AUTORSTWO I WIAROGODNOŚĆ PISMA ŚWIĘTEGO

Chociaż Pismo Święte jest ogólnie przyjmowane przez chrześcijan jako Słowo Boże to jednak mało jest takich, którzy mogliby pojaśnić: na jakiej podstawie ono jest tak przyjmowane. Wewnętrzne dowody prawdziwości Pisma Świętego i piękność jego nauk są głównymi dowodami, na podstawie których ono powinno być przyjmowane; i dowody te są naprawdę silne i przekonujące co do Boskiego autorstwa i autorytetu tej Księgi. Mimo to, człowiek Boży, który chce być dobrze zaopatrzony w prawdę i dobrze uzbrojony do odparcia wszelkich ataków niedowiarstwa, powinien też dowiadywać się w jakim czasie, w jaki sposób i w jakich okolicznościach pisane były różne Księgi, czy były zachowane od spaczenia i czy w ich stanie obecnym są godne zaufania. Zbadajmy więc po krótku dowody poświadczające wiarogodność tych świętych Ksiąg.

W Nowym Testamencie znajdujemy liczne wyrażenia, odnośniki i cytaty, wypowiedziane przez naszego Pana i przez Apostołów, które poświadczają, że były naonczas pewne pisma, których autorstwo przypisywano Bogu. Pisma tak uważane w owym czasie, nazywane są obecnie Starym Testamentem (Księgi opisujące stare przymierze zakonu); gdy zaś dodatkowe Pisma o naszym Panu i Jego Apostołach, nazywane są Nowym Testamentem (nowym przymierzem) Pisma Świętego.

Żadna inna księga nie ma poza sobą takiej historii jak Pismo Święte. Jej oryginalność i autorstwo, jej starożytność i cudowne zachowanie wśród niezrównanych i zawziętych przeciwników starających się ją zniszczyć, a także jej różnaitość i jej nauki, czynią Pisma Święte najbardziej zadziwiającą księgą na świecie.

Składa się ona z sześćdziesięciu i sześciu osobnych ksiąg napisanych przez blisko czterdziestu różnych pisarzy, żyjących w różnych wiekach, mówiących różnymi językami, poddanym różnym rządóm i wychowanych w różnych cywilizacjach. Ponad

1500 lat upłynęło od napisania ksiąg Mojżeszowych a listów i objawienia Św. Jana.

Ponieważ żadna historia nie idzie tak daleko wstecz jak Pismo Święte, w jej własnych wewnętrznych świadectwach szukać musimy dowodów co do jej pochodzenia, autorstwa, a nawet co do powodów jej istnienia i co do jej wiarygodności pod każdym względem; a na utwierdzenie tych dowodów uważać będziemy czy świadectwa jej są rozsądne, czy są zgodne jedne z drugimi i z innymi znanymi faktami, i z późniejszymi wydarzeniami. Faktycznie takimi dowodami doświadczane i sprawdzane powinny być wszystkie zapiski historyczne. Takim dowodom zawdzięczamy naszą znajomość wydarzeń przeszłych jak i obecnych, z wyjątkiem tych, które znamy z obserwacji osobistej. Kto odrzucałby historię biblijną jako nie zasługującą na wiarę, musiałby na tej samej podstawie odrzucić wszystkie inne zapiski historyczne; a nawet, aby być w zupełności zgodnym z sobą samym, musiałby przyjmować za prawdę tylko to co zaobserwowałby sam osobiście.

Jeżeli orzeczenia Pisma Świętego, właściwie zrozumiane, byłyby przeciwne jedne drugim, albo zabarwione byłyby uprzedzeniem, lub też okazałyby się nieprawdziwymi w świetle zupełnych znajomości naukowych, albo późniejszy rozwój wypadków wykazałby nieprawdziwość biblijnych przepowiedni i udowodniłby przez to nieświadomość i nieuczuciwość jej autorów, to w takim razie możnaby logicznie wnosić, że cała ta Księga nie zasługuje na zaufanie i należałoby ją odrzucić. Z drugiej zaś strony, gdybyśmy znaleźli, że zrozumienie Biblii, według jej własnej reguły tłumaczenia, objawia jej orzeczenia jako prawdziwe i harmonijne jedne z drugimi i wolne od uprzedzeń; jeżeli jej prorocтва i przepowiednie okazały się prawdziwymi a inne świadczą o wypełnieniu się w niedalekiej przyszłości; jeżeli wiarygodność jej pisarzy może być udowodniona bez żadnej polityry, to mielibyśmy rozumne i silne dowody o prawdziwości tej Księgi i powinniśmy ją przyjąć z wiarą i poważaniem. Całe jej świadectwo historyczne, prorocze i doktrynalne musi stać albo upaść razem. Nauka jest jeszcze w stanie niemowlęctwa, a jednak, na ile to tyczy się niezbitych znajomości naukowych dotąd osiągniętych, nauka powinna potwierdzać biblijne świadectwa i też je potwierdza.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Chrystus dobitnie wskazał drogę ludzkości,
Wiodącą do szczęścia teraz i w przyszłości;
Ludzie, jako Jego baranki i owce,
Jedni idą za Nim, drudzy na manowce.

MYŚLĄCYM POD ROZWAGĘ.

CO KTO SZUKA, ZNAJDUJE

“Kto pilnie szuka dobrego, nabywa przyjaźni; ale kto szuka złego, przyjdzie nań.” — Przyp. Sal. 11:27.

Powyższe orzeczenie Mędrca Pańskiego jest krótkim lecz prawdziwym określeniem jednej z zasad, według których układa się społeczność pomiędzy ludźmi. Gdyby zasada ta była dobrze zrozumiana i gdyby ją ludzie obserwowali we wzajemnych stosunkach jednych z drugimi, tak pojedynczo jak i zbiorowo, mniej byłoby nieporozumień, sporów i walk na świecie. Zastanowimy się więc głębiej nad tym orzeczeniem i starać się będziemy zauważyć i przyswoić sobie zawierające się w nim lekcje.

Szukanie, o jakim mówi nasz tekst, zastosowane jest do umysłowego upatrywania, do szukania czegoś myślą; a ponieważ mowa jest też o przyjaźni, wynika z tego, że przypowieść ta określa pewną podstawę wzajemnych stosunków pomiędzy ludźmi, a szczególnie pomiędzy przyjaciółmi, braćmi, krewnymi, sąsiadami i znajomymi.

Wiadomo, że wzajemny stosunek pomiędzy przyjaciółmi, znajomymi itd., zależy w znacznej mierze na wzajemnej ocenie jedni drugich. Wiemy również, że nie jednakową ocenę urabiają sobie jedni o drugich i stąd mamy ten dziwny lecz i prawdziwy objaw, że na tym świecie, każdy człowiek ma swoich przyjaciół, a także ma swoich wrogów. Jest to prawdą o osobach zacnych, godziwych, jak i o bezecznych, niegodziwych. Zachodzi więc pytanie: Czemu przypisać te różnice we wzajemnej ocenie i przyjaźni pomiędzy ludźmi?

Przedewszystkim pamiętać winniśmy, że w obecnym, upadłym, niedoskonałym stanie ludzkości, nie ma na ziemi człowieka tak dobrego, aby już nic złego w nim nie było, jak i nie ma tak złego, aby już nic dobrego w nim nie było. Nie zbłądzimy gdy powiemy, że nawet w najgorszym znajdują się pewne zalety, podobnie jak w osobie choćby najlepszej, znajdują się pewne wady ludzkie przywary. Zachodzi jeszcze i ta trudność, że władza rozsądzania dobrego i złego (którą nazywamy też sumieniem), została w dużej mierze zatarta — w jednych może mniej aniżeli w drugich, lecz doskonale zrównoważonego pod tym względem, nie ma ani jednego. To są okoliczności i powody przyczyniające się do tak jaskrawych różnic wzajemnej oceny pomiędzy ludźmi i wynikłych z tego przyjaźni lub nieprzyjaźni.

Na ogół, ludzie przyznają ten fakt, przyjaźnie odnoszą się do przyjaciół, a nieprzyjaźnie lub nienawistnie do wrogów; lecz mało jest takich, którzyby szczerze i poważnie wnikali w powody tych różnic. Jednakowoż ludzie myślący i starający się być prawdziwymi i (na ile ich stać) sprawiedliwymi — a takimi winni być wszyscy poświęceni naśladowcy Chrystusa Pana — powinni poważnie traktować tę sprawę; albowiem stosunek nasz z drugimi — czy to przyjaźny, czy też nieprzyjaźny — a szczególnie stosunek z braćmi, zależy nie tylko od drugich ale i od każdego z nas osobiście. Z tego właśnie założenia wywiedziona została myśl naszego tekstu: — “Kto pilnie szuka dobrego, nabywa przyjaźni; ale kto szuka złego, przyjdzie nań.”

Wyrażona tu jest zasada, którą powyżej nieco wyjaśniliśmy, a mianowicie: Kto w swoim stosunku z bliź-

nim, a szczególnie z bratem, szuka czyli upatrywa w nim dobrych przymiotów i według tych ceni go i poważa, nabiera w sobie coraz więcej przyjaźni ku niemu i jego przyjaźń dla siebie rozbudza; lecz kto szuka złego — kto wyszukuje w drugim wady, wyolbrzymia je itd. — sam na się złe przywiedzie; albowiem psuje własny charakter i drugich do nieprzyjaźni pobudza. W podobnym tłumaczeniu tej sprawy napisał też Apostoł: “Przypatrujmy się jedni drugim ku pobudzaniu się do miłości” (Żyd. 10:24). Tylko ten, który przypatrując się bratu, szuka, dostrzega i odpowiednio ceni jego zalety i dobre przymioty, będzie mógł i umiał pobudzać siebie i drugich do miłości i dobrych czynów; podczas gdy ten, który lubuje się w wynajdywaniu wad w drugich, paczy coraz więcej własny charakter i drugich do złego przywodzi.

Aby umieć zrozumieć i przestrzegać te zasady, serce człowieka musi być czyste — wolne od samolubstwa, pychy, wyniosłości, zazdrości, uprzedzeń i innych uczuć niskich, ujemnych; a także potrzeba mieć dobre sumienie, wiarę nieobłudną, znaczną miarę miłości chrześcijańskiej i ducha zdrowego rozsądku (1 Tym. 1:5; 2 Tym. 1:7). Na innym miejscu powiedział jeszcze Apostoł: “Wszystko czyste czystym, lecz pokalanym i niewiernym nie masz nic czystego, ale pokalany jest umysł i sumienie ich” (Tyt. 1:15). Stosując ten tekst do naszego przedmiotu, możnaby to rozumieć następująco: “Osoby czystych uczuć, myśli i intencji, będą dopatrywać się w drugich raczej dobrych przymiotów i czynów; lecz u osób, których serce, umysł i sumienie zostały skalane niskimi uczuciami, złymi myślami itp., nie ma nic czystego, ani w nich, ani w ich ocenie drugich. Nawet w dobrych przymiotach i czynach osób drugich, dopatrywać się będą złego; ponieważ sądzą drugich według siebie i ponieważ nie są wiernymi w swoim przymierzu z Bogiem ani w swej przyjaźni z ludźmi.”

To jednak nie znaczy, iż wierni mają być obojętni na istotne zło swoich przyjaciół i braci. Taka miłość do brata lub przyjaciela, byłaby miłością ślepą i obłudną. Chociaż św. Paweł często pobudzał drugich do miłości i pojaśnił ją jako “długo cierpliwą,” “wszystko okrywającą” itd. (1 Kor. 13:4-7), to jednak napisał również: “Miłość niech będzie nieobłudna” i zaraz dodał: “Mieście w obrzydliwości zło” (Rzym. 12:9). Z tego wynika, że nie skarcenie, lub usprawiedliwianie istotnego zła w kimś, kogo miłujemy, byłoby miłością obłudną. Jednakowoż zauważenie istotnego zła, tudzież właściwe, przystojne i biblijne karcenie złego, choćby nawet w tych, których lubimy, nie jest tym samym co wynajdywanie lub złośliwe, bezpodstawne zarzucanie złego tym, których może nie lubimy. To pierwsze jest w Piśmie Świętym zalecane (Mat. 18:15-17; 1 Tym. 4:2; Gal. 6:1) i jest korzystne tym, których Bóg ćwiczy; to drugie zaś jest ganione w naszym tekście (jak i w innych) i przynosi szkodę wszystkim.

Dobrze więc jest pamiętać że: — **“Kto pilnie szuka dobrego, nabywa przyjaźni; ale kto szuka złego, przyjdzie nań.”**

PLANOWANE KONWENCJE

WINNIPEG, MAN., KANADA

Umilowani w Chrystusie bracia i siostry: —

Łaska i pokój Boży niechaj zawsze gości w sercach Waszych!

Podajemy do wiadomości, że przy Boskiej łasce i pomocy, zgromadzenie ludu Pana w Winnipeg urządzi ucztę duchową w dniach 5 i 6 kwietnia b. r., w budynku p. nr. 240 Maniitoba Ave, przy Main Str.

Konwencja rozpocznie się w sobotę, 5 kwietnia, o godz. 9 rano.

Wszystkich braci i siostry, ze zgromadzeń okolicznych, a także zdalszych, serdecznie zapraszamy, aby raczyli przybyć i wspólnie zasilć się pokarmem duchowym, o który zanosimy modlitwy, aby Ojciec Niebieski raczył nam udzielić, przez Swoje narzędzia.

Blizszych informacyj, w razie potrzeby, chętnie udzieli sekr. zgromadzenia br. M. Kasprzak, 1069 Boyd Ave., Winnipeg 4, Man., Canada.

WALLINGFORD, CONN.

Umilowani w Chrystusie bracia i siostry: —

Podajemy niniejszym do wiadomości, że jak w kilku latach poprzednich, tak i w bieżącym, zgromadzenie ludu Pana w Wallingford, Conn., urządzi jednodniową ucztę duchową, w niedzielę Wielkanocną, tj. 6 kwietnia. Uprzejmie zapraszamy braci i sióstr okolicznych, a także z dalsza, komu możliwym jest przyjechać. Bracia sposobni do przemawiania są również proszeni o przybycie i usłużenie nam Słowem żywota. Ufamy, że bracia i siostry zgromadzą się licznie, a Ojciec Niebieski udzieli Swego błogosławieństwa.

Konwencja odbywać się będzie w tym samym budynku co zwykle, tj. "Masonic Temple," 56 Main ul. Wallingford, Conn. Rozpoczęcie o godz. 9 rano, w niedzielę, 6 kwietnia.

Blizszych informacyj, w razie potrzeby, chętnie udzieli sekr. br. F. Król, 421 Long Hill Rd., Wallingford, Conn.

CHICAGO, ILL.

Umilowani w Chrystusie bracia i siostry: —

Przypominamy iż zgodnie z zawiadomieniem podanym w poprzedniej Straży, zgromadzenie ludu Pana w Chicago urządzi konwencję w sobotę, 29 marca, od godz. 1 do 5 po południu i w niedzielę, 30 marca, od 9 rano do 5 po południu. Zapraszamy wszystkich, którzy wierzą w Chrystusa i starają się swoje powołanie i wybranie mocnym uczynić. — 2 Piotra 1:4-11.

Konwencja odbywać się będzie w sali Northwestern, p. n. 2403-5 W. North Ave., przy Western Ave, na trzecim piętrze. Po bliższe informacje, w razie potrzeby, zwrócić się do sekretarza br. A. Cieślak, 2306 S. St. Louis Ave., Chicago 23, Ill.

DO WIADOMOŚCI:

Na konwencję do Winnipeg, Man., w Kanadzie, o której zawiadomienie podane jest powyżej, posłany będzie z Chicago Ill., br. W. Stec, który, za wolą Pana i braci, będzie mógł usłużyć także i w innych miejscowościach Kanady, a podrodze (prawdopodobnie w drodze powrotnej) odwiedzi też zgromadzenia pomiędzy Minneapolis, Minn. a Chicago, Ill. O datach przyjazdu do poszczególnych zgromadzeń, on sam powiadomi braci listownie.

Obsługa przez Braci Mówców

W miesiącu Kwietniu:

Br. A. Burtka, Muskegon-Grand Rapids, Michigan	6
Br. S. Kukowski Stevens Point, Wisconsin	6
Br. A. Ciupik — Calumet City, Illinois	13
Br. A. Zieliński — Gary, Indiana	13
Br. J. J. Miller — Covert, Michigan	13
Br. W. Stec — Milwaukee, Wisconsin	20
Br. A. Hlanda — Kenosha, Wisconsin	20
Br. J. Wojciechowski — S. Chicago, Illinois	20

W miesiącu Maju

Br. J. Balcer — Muskegon-Grand Rapids, Mich.	4
Br. J. Czajkowski — Stevens Point, Wisconsin	4
Br. J. Krett — Covert, Michigan	11
Br. A. Graczyk — Calumet City, Illinois	11
Br. J. Jezuit — Gary, Indiana	11
Br. I. J. Rycombel — Milwaukee, Wisconsin	18
Br. A. Graczyk — Kenosha, Wisconsin	18
Br. M. Wesołowski — S. Chicago, Illinois	18
Br. W. Stec — South Bend, Indiana	18

MARSZRUTA Br. S. F. TABACZYŃSKIEGO

W miesiącu Marcu:

Cleveland, Ohio	25	Hamilton, Ont., Can.	28
Akron, Ohio	26	Buffalo, N. Y.	30
Niagara Falls, N. Y.	27	Syracuse, N. Y.	31

W miesiącu Kwietniu:

Syracuse, N. Y.	1	Hartford, Conn.	16
Wilkes-Barre, Pa.	2 i 3	Waterbury, Conn.	17
New Hartford, N. Y.	4	New Haven, Conn.	18
Wallingford, Conn.	5 i 6	Jersey City, N. J.	19
W. Suffield, Conn.	7	New York, N. Y.	20
Chicopee, Mass.	8	Perth Amboy, N. J.	21
Ludlow, Mass.	9	Merchantville, N. J.	22
No. Brookfield, Mass.	10	Philadelphia, Pa.	23
Nashua, N. H.	11	Wilmington, Del.	24
Bedford, Mass.	13	Baltimore, Md.	25
Holyoke, Mass.	14	Monessen, Pa.	27
New Britain, Conn.	15	Beaver, Falls, Pa.	28

W miesiącu Maju:

Detroit, Mich. 3 i 4

Czego od innych wymagasz, sam czyn.

ODCZYTY RADIOWE

NADAWANE W KAŻDĄ NIEDZIELĘ:

Amsterdam, N. Y. WCSS	1490 kil. od	godz. 10:00—10:15	rano
Ann Arbor, Mich. WPAC	1050 kil. od	godz. 10:30—10:45	rano
Auburn, N. Y. WMBO	1340 kil. od	godz. 8:45—9:00	rano
Brooklyne, Mass. WBOS	1600 kil. od	godz. 8:45—9:00	rano
Chicago, Ill. WGES	1390 kil. od	godz. 8:45—9:00	rano
New York, N. Y. WBNX	1380 kil. od	godz. 10:45—11:00	rano
Niagara F., N.Y. WHLD	1290 kil. od	godz. 9:45—10:00	rano
Philadelphia, Pa. WJMJ	1540 kil. od	godz. 8:30—8:45	rano
Pittsburgh, Pa. WPIT	730 kil. od	godz. 9:30—9:45	rano
Saginaw, Mich. WKNX	1210 kil. od	godz. 9:30—9:45	rano
S. Bend, Ind. WJVA	1580 kil. od	godz. 10:00—10:15	rano
St. Paul, Minn. WISK	1590 kil. od	godz. 10:00—10:15	rano
Stevens P. Wis. WSPT	1340 kil. od	godz. 8:45—9:00	rano
Waterbury, C. WWC	1240 kil. od	godz. 9:30—9:45	rano
Cleveland, Ohio. WSR	1490 kil. od	godz. 1:15—1:30	po poł
E. St. Louis, Ill. WTMV	1490 kil. od	godz. 2:30—2:45	po poł
Hudson, N. Y. WHUC	1230 kil. od	godz. 4:30—4:45	po poł
Milwaukee, Wis. WMIL	1290 kil. od	godz. 2:30—2:45	po poł
Nanticoke, Pa. WHWL	730 kil. od	godz. 1:45—2:00	po poł
Scranton, Pa. WICK	1400 kil. od	godz. 6:45—7:00	wiecz.